

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 2,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 2,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 k. Zgłoszenia za 100 na prow. 2 k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo- „Oaza” kino-
przedny — „Oaza” teatr
= DZIŚ =
Wybitny dramat
detektywny w 5
częściach.

WYZNANIE OLGI OGINSKIEJ

Dr. ADOLF MESZ
z Warszawy
SPECJALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 pp.
(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 65 (BK.) Komunikat
rządowy niemiecki donosi pod datą
55

Zachodnia widownia wojny.

Po krwawym rozbiciu się an-
glijskich ataków na froncie Arras,
rozegrały się wczoraj tylko koło
Bullecourt większe walki piechoty.
Gęste masy angielskie, atakujące po
obu stronach wsi odparto, zadawszy
im wielkie straty. Słabsze zapędy
koło Lens i Fresnoy nie udały się.
Liczba jeńców wzrosła na 10 (fice-
rów i 225 Anglików, zdobyto co naj-
mniej 35 karabinów maszynowych.

Na froncie Aisne trwała dalej
walka artylerji, w której zużyto wiel-
ką ilość amunicji. Słabe ataki wy-
wiadowcze w kilku miejscach od-
parto. O posiadanie „Winterberg”
na zachód od Craonne rozwinęły się
walki, których jeszcze nie ukończono.
Między Aisne i Brimont zala-
mły się wczoraj ataki 4 dywizji fran-
cuskich, przygotowane kilkadziesiąt
wydatnym ogłem artylerji. Jak wi-
dać ze zdobytych papierów, cel ataku
leżał kilka kilometrów poza pierw-
szą linią. Dzięki stałej wytrzymałości
naszych wojsk udało się nieprzyja-
cielowi tylko w jednym wystającym
knie w pierwszym rowie się ustalić.
Na wschód od Leneville wyrzucano
Francuzów, którzy się tam chwilowo
wdrali zabrawszy im 500 jeńców i
kilka karabinów maszynowych. Ataki
ponowione w godzinach wieczornych
na południe od Aisne nie zdołały
zmienić kierunku. Na południe od
Prosnies nie udały się ponowne pró-
by Francuzów podjęte kilku dywizja-
mi, by dostać w ręce nasze stano-
wiska na wyżynach. Ciężkimi stra-
tami okupili Francuzi na południowy
wschód od Nauroy chwilowo zajęty
niewielki kawałek terenu. Nasza
piechota odebrała w zupełności
przebiegiem dotychczasowe linie.
Zabrano około 100 jeńców.

Wczoraj utracił nieprzyjaciół
7 samolotów i 1 balon na uwięzi.
W ataku lotalczy na Ostendę za-

bito i poraniono większą liczbę ludzi;
wojskowej szkody nie było.

Wschodnia i macedońska widownia wojny.

Nie istotnego.

Pierwszy generał kwatermistrz
Ludendorff.

Na froncie zachodnim.

BERLIN 65. (BK.) (Biuro Wol-
ffa). Ponowna próba Anglików sta-
nowczego przełamania, w której wzię-
ła udział olbrzymia armia złożona z
300 000 ludzi zawiodła w zupełności
i przyniosła im tylko niezmiernie
krwawe straty.

Po gwałtownym ogłemu huraga-
nowym wyruszyły pierwsze masy nie-
przyjacielskie do ataku na szeroko-
ści 30 km. od Acheville do Quesant.
Pierwsza masa atakująca poniosła
przez szalony wir niemieckiego ognia
niesłychane straty. W pierwszym
wściekłym natarciu udało się prze-
ciwnikowi usadowić we Fresnoy i
Reux, podczas gdy w innych miej-
scach wyrzucono natychmiast prze-
ciwnikiem nieprzyjacielski, który się
wdrł do przednich rowów. Bitwa
trwała do późnej nocy.

Wieczorem znów się rozbiła no-
wa wielka próba przełamania.

Straty angielskie nie dadzą się
oszacować. Wsie Oppy, Roex i Che-
rilsy, o które zaciekle walczone, po-
zostały w naszym ręku. Ten nowy
dzień potężnej walki dał znów zu-
pełnie zwycięstwo niemieckiej broni.

Mowa Milukowa.

PETERSBURG. 65 (BK.) (Pe-
ters. Aj. telegr.) Wczoraj wieczorem
odbyło się w pałacu Maryjskim
wspólne posiedzenie rządu prowizo-
rycznego i wydziału wykonawczego
rady robotników i żołnierzy, aby roz-
patrzeć najnowszą notę gabinetu, do-
tyczając polityki zagranicznej. Pod-
czas przerwy posiedzenia wygłosił
minister spraw zagranicznych Mi-
lukow z balkonu przemówienie do tłu-
mów, w którym nadmienił:

„Skorom się dowiedział, że dziś
rano rozwinęli manifestanci sztanda-
ry z napisem „precz z Miłukowem”,
miałem obawę nie o Miłukowa, lecz
o Rosję. Myślałem, że jeśli napis-
ten jest mniemanem większości o-
bywateli, to co na to powiedzą am-
basadorowie naszych sprzymierz-
onych? Zatelegrafowaliby jeszcze dzi-
siaj do swoich rządów, że Rosja
zdradziła swych sprzymierzonych.

Rząd prowizoryczny nie może
zająć tego stanowiska. Zapewniam,
że rząd prowizoryczny i ja, jako mi-
nister spraw zagranicznych będziemy
bronić stanowiska, na którym nikt

nie odważy się zarzucić Rosji, zdra-
dy. Rosja nigdy nie zgodzi się na
usobny pokój. Mam nadzieję, że
obdarzycie nas zaufaniem, które nam
dopomóż doprowadzić Rosję do
wolności i dobrobytu (Długotrwałe
owacje.)

Manifestacja w Petersburgu.

PETERSBURG. 65 (BK.) (Pet.
Aj. telegr.) Do późnego wieczora
trwały liczne manifestacje za rządem
prowizorycznym.

Przed pałacem rady ministrów
wygłaszano do tłumów liczne prze-
mówienie, między innymi mówili
Miłukow, Szingarew i Rodzianko.

Miłukow oświadczył, iż on, któ-
ry z Guczkowem był jednym z tych,
którzy przygotowali rewolucję i oba-
lili Stuermera, nigdy nie będzie
zdrzącą swego kraju i nie ustąpi ze
swego stanowiska, chyba siłą zmu-
szony

Rodzianko wzywał lud, by pro-
wadzić wojnę aż do zwycięskiego
ukończenia.

Przemówienia przyjęto z uzna-
niem. Popołudniu odbyła rada
przedstawicieli robotników i żołnie-
rzy posiedzenie, jednakowoż nie
przyszło do żadnej uchwały. Obec-
nie zdaje się istnieć tendencja, by
utworzyć gabinet koalicyjny.

Pierwszy maja

w Odessie.

AMSTERDAM 65 (B. K.) Do
„Times” donoszą z Odessy Dnia 15
odbyła się w Odessie olbrzymia
demonstracja uliczna, w której wzię-
ło udział co najmniej 150.000 osób.
Także i władze wzięły udział w tej
demonstracji. Na sztandarach wid-
niały napisy: „Chcemy demokratycz-
nej republiki i pokoju światowego”.
Dajcie nam ziemię i dzień ośmio-
godzinny?

Zmiana w konstytucji

Rzeszy.

BERLIN, 65. Komisja konsty-
tucyjna parlamentu przyjęła przeciw-
ko 4 głosom konserwatystów wnio-
sek wspólny centrum, narodowych
liberałów, postępowców, według któ-
rego artykułu 17-go punkt 2 gi kon-
stytucji Rzeszy ma być zmieniony, w
następujący sposób:

Zarządzenia i postanowienia ce-
sarskie wydawane będą w imieniu
Rzeszy i potrzebna będzie dla ich
ważności kontrasygnacja kanclerza
Rzeszy, albo jego zastępcy, którzy,
w ten sposób przyjmują na siebie
odpowiedzialność za nie przed par-
lamentem.

Cele wojenne Niemiec.

BERLIN, 65. Parlament nie-
miecki. Na ostatnim posiedzeniu
po załatwieniu drobnych spraw przy-
szła kolej na dwie interpelacje w
sprawie celów wojennych.

Sekretarz stanu dr. Halffterich
oświadcza.

„Kancelarz Rzeszy gotów jest do
dania odpowiedzi na rzucone inter-
pelacje w ciągu terminu przewidzia-
nego paragrafem 31 regulaminu, po
wspólnym porozumieniu z prezyden-
tem parlamentu. W ten sposób
mniemam, że na dziś interpelacje po-
wyższe są już załatwione”.

Izba przechodzi do obrad nad
drugim czytaniem etatu państwo-
wych kolei żelaznych.

Pokój oddzielny

z Austrią?

BERLIN 65 Dzisiejsze pisma
poranne donoszą, że wiadomość je-
dnego z dzienników angielskich, ja-
koby koalicja nie miała nic przeciw
temu, aby Rosja zawarła pokój od-
dzielny z Austro Węgrami, wywołała
we Włoszech żywe zaniepokojenie,
istnieje bowiem obawa, że takie po-
rozumienie wyjść może na nieko-
rzyść Włoch i ich celów wojennych.

Internowanie b. cesar-

stwa w Petersburgu.

WIEN 65 Z Lugano dono-
szą do Neue Freie Presse: Według
agencji Stefaniego, delegaci drugiej
armji zarządzali przewiezienie b. ce-
sarza do Petersburga i osadzenia go
tam w twierdzy Petropawłowskiej,
ponieważ ujawniono próby przeclę-
gnięcia żołnierzy, strzegących rodziny
cesarskiej w Carskim Siole, na stro-
nę przeciwwrewolucji. W sprawie tej
rada robotników i żołnierzy wysłała
do Carskiego Siola komisję śledczą.
Skutkiem tego śledztwa będzie za-
pewne wysłanie b. cesarza do Pe-
tersburga.

Wszechrosyjski zjazd

dziennikarzy.

BERLIN 65. — Wszechrosyjski
zjazd dziennikarzy został już w zasa-
dzie uchwalony i odbędzie się w Pio-
trogradzie. Rząd wydelegował już na
zjazd swych przedstawicieli, których
zadaniem będzie bronić obecnego ga-
binetu przeciwko zarzutom, z którymi
pewna część dziennikarzy wystąpi
prawdopodobnie pod adresem po-
szczególnych ministrów. Zdaniem
„Riechi” rządowi bardzo zależy na
zadowoleniu dziennikarzy, dla któ-
rych zamierza on poczynić wszelkie
daleko idące ustępstwa.

Na równi pochyłej.

Lublin, dnia 6 maja.

Dni ostatnie przyniosły szeregi znamiennych, symptomatycznych faktów, nad którymi opinia nasza winna się dobrze zastanowić.

*

Kto interesuje się w mieście naszym życiem publicznym, ten słyszał bezwzględnie o wrażeniu, jakie na sfery zbliżone do zarządu miejskiego uczyniły uchwały Rady miejskiej z 28 z. m. w sprawie budżetu milicji. Powiększenie tego budżetu o kilkadziesiąt — w stosunku do projektu magistratu — tysięcy rubli, obniżenie wynagrodzenia wyższych funkcjonariuszów i nadmiernie — stosunkowo — podwyższenie poborów najniższych funkcjonariuszów milicji wywołało gorące oburzenie tych wszystkich — nawet na lewicy społecznej stojących — ludzi, którzy gospodarkę miejską traktują realnie i praktycznie, a nie chcą czynić z niej pola dla wątpliwej wartości demagogicznych i doktrynerskich eksperymentów. Mimo przeciwdziałania tych żywiołów i wbrew nim, coraz wyraźniej zarysowujący się w naszej Radzie miejskiej blok naszej lewicy i Żydów określone podwyższenie budżetu i ustosunkowanie wzajemne poszczególnych jego pozycji preforsował. Żywiołom z Rady miejskiej zarządu miejskiego pojmującym, iż takie załatwienie sprawy budżetu milicji w konsekwencjach swoich jest wchodzeniem na drogę anarchizacji gospodarki miejskiej — pozostało do rozporządzenia niezadowolone i ostre określenia i epitety, których też nie mało padło pod adresem rzeczonoego bloku, po owym znamienym, długo w noc się ciągnącym, posiedzeniu Rady.

*

A dalej wciąż jeszcze w dyskusjach i rozprawach lubelskich aktualna sprawa 1-go maja. Nie chodzi o manifestacje socjalistyczne. Nie chodzi nawet o terror, jaki w dniu tym rozwinęła P. P. S., by groźbami gwałtów wytworzyć pozory świętowania tam nawet, gdzie z socjalizmem nic wspólnego mieć nie chcą. To jest stara, zdawna wypróbowana i dobrze w kraju naszym znana metoda działania tej partii, dla siebie żądającej praw, przywilejów i władzy, u innych terrorem wymuszająca posłuch dla swych nakazów. Ale chodzi o bierność, o brak cywilnej odwagi, o ichórzostwo z jakim dnia 1-go maja część społeczeństwa polskiego w Lublinie terror ten przyjęła. Agitatorom socjalistycznym pod groźbą tłuczenia szyb nakazującym zamykanie sklepów, groźbami rozpędzającym chcących pracować robotników ulegano biernie i potulnie. To też choć może za ostrem, ale nie pozbawionem dużej dozy słus-

z przebywających obecnie w Lublinie polityków galicyjskich, którzy, przyjrawszy się Lublinowi w dniu 1-go maja, wyraził się, iż „Lublin jest miastem znającym kult bota”.

*

Z kolei przyszedł dzień 3-go maja, wielkie, podniosłe święto całego narodu.

I jakżeż stosunkowo błędem, uczynili je ci, co podjęli inicjatywę zorganizowania go! Jak błędem zwłaszcza wyglądało ono po zewnętrznie efektownych manifestacjach 1-go maja! Rada miejska, mimo zapowiadanego zdawna jej uroczystego, rocznicowego posiedzenia — milczała!

W mieście to milczenie Rady miejskiej w dniu święta narodowego dziwnie przykre wywarło wrażenie.

Zestawienie sposobu w jaki te dwa majowe święta: socjalistyczne i narodowe polskie obchodził Lublin wykazywało jasno rozmach, tupet, pewność siebie tych żywiołów, które się skupiają pod szkodliwym dla polskiej sprawy czerwonym sztandarem socjalizmu i słabość, chwiejność, rozproszenie i dezorganizację żywiołów nie chcących iść z socjalizmem.

*

Groźna, zła fala nieobliczalnej w skutkach, socjalistycznej agitacji idzie na kraj nasz.

Bezwzględnie przyjdzie czas opamiętania się żywiołów socjalistycznych i przeciwnych i przeciwstawienia się nadmiernemu, niebezpiecznemu rozrostowi jego wpływów.

Ale oby to opamiętanie i ta przeciwalka nie przyszły za późno.

Oby nie zjawili się one wówczas dopiero, gdy fala ta tak silną będzie, iż zdruzgotuje i złamie zbyt późno wzniesione tamy.

Fr. Głowiński.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Uroczystość poświęcenia mogiły i pomnika powstańców. Nasz korespondent donosi: Dnia 8 maja b. r. w Batorzu, (gm. Chrzanów, pow. Zamojski) odbędzie się podniosła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia mogiły i pomnika 31 powstańców, którzy wraz z pułkownikiem Marcinem „Lelewelem” Borelowskim polegli pod Batorzem, walcząc z Moskalami o wolność ojczyzny dnia 7 września 1863 r. Komitet urządzający w Batorzu tą uroczystość wzywa wszystkich rodaków którzyby zechcieli uczcić wielką pamięć bohaterów powstania, o przybycie do Batorza Pułkownik Borelewski był z zawodu blacharzem, to też na uroczystości rzeczonoj nie powinno zabraknąć przedstawicieli poszczególnych cechów. Po ciąg do najbliższej od Batorza stacji kolejowej Szasterki wyjeżdża z Lublina o godz. 1-ej w nocy; na stacji będą oczekiwały na gości z Lublina konie z Batorza.

— Stulecie istnienia Bełżyca. Mieszkańcy Bełżyca obchodzić będą dnia 17 maja żądką uroczystość, bo pięćsetlecie istnienia swojego miasteczka. Z dokumentów zachowanych wiadomo, że król polski, Władysław Jagiełło, w r. 1417 dał swoje zezwolenie królewskie na założenie miastecz-

jak już Bełżyce istnieją. Kawał czasu — i czasy bardzo ciekawe! Warto zastanowić się nad taką długą przeszłością miasteczka. I dlatego właśnie należy pochwalić zamiar bełżycan, że pięćsetlecie uczczą uroczystością, w której z pewnością wezmą udział wszyscy miejscowi mieszkańcy, a i z ziemi Lubelskiej przybędzie wiele gości.

— „Głosu Ziemi Chełmskiej” № 2 w zwiększonej czterostronnicowej objętości wyszedł dnia 3-go maja.

Ze sceny i estrady.

— z —

Teatr Wielki.

Dziś po południu „Mazepa” Juliusza Słowackiego — w głównych rolach z paniami Urbańską, Weiss, oraz pp. Dąbrowskim, Zbierzyńskim, Bernackim, Batogowskim i dyr. Halickim; wieczorem od dłuższego czasu niegrana piękna i w dobrym tonie utrzymana opereta „Zaza” w tytułowej roli z panią Godlewską — pozostałe role wykonują panie Trojanowska, Mallerowicz, oraz pp. Winiarski, Worch, Wzorczykowski i Prochazka.

W poniedziałek wznowienie we sołego „Barona Kimmla” w jednej z główniejszych ról ukaże się po raz pierwszy nowozamierzony artysta do ról komicznych p. Kieffer; w operetce tej odbędzie się zarazem pierwszy występ baletu dzieci — (Narcyz i Józio Matuszewscy), którzy wykonają polkę pierotkę.

Repertuar przyszłego tygodnia przedstawia się niezwykle interesująco; we wtorek piękna i silna sztuka Bolesława Górczyńskiego „W noc lipcową”; w piątek na benefis p. Kazimierza Worchy, opereta Kulmana „Manswry Jesienne”; sobota „Zmartwychwstanie”, głośna sztuka według powieści L. Tolstaja, opracowana na scenę przez Henryka Batalla’a.

„Czarny kot” w teatrze „Louvre”.

Wczoraj wieczorem w starannie odnowionej sali teatru „Louvre” otwarto nowy teatr literacko-artystyczny „Czarny kot”.

Pierwsze popisy wypadły bardzo udanie. Nowy teatr zgromadził szeregi cennych sił artystycznych. P. Janina Szymulski, uczennica Conté Wilgockiej, mile bramiącym głosem odśpiewała arję z opery „Samson i Dalila” oraz „Wizję babuni”. P. Helena Świątek pięknie deklamowała zajmujące ulotne utwory. Dyr. Sierkierzyński wypowiedział doskonale okolicznościowy prolog o p. Janie Pignana. Lekkie piosenki i romanse p. A. Kraszewskiej bardzo się podobaly. Równie zajęcia i zadowolenie widzów wywołały produkcje p. Sierkierzyńskiej (stylowe piosenki z repertuaru starej Warszawy), p. Markowskiego (arja z „Pajaców”) i tańce p. A. Kamińskiego.

Dziś w „Czarnym kocie” trzy przedstawienia o godzinie 5-ej 7-ej i 9-ej.

Teatr Miniature.

Dziś znakomita wesoła revueta F. Leszczyńsk-Kosteckiego p. t. „Guzik Rasputina” oraz „Rzeczy wesołe” z udziałem całego towarzystwa.

W próbach pełna humoru groteska ze śpiewami z Ludkiewicza — artyści Teatru Miniature p. t. „Paderewski w Ameryce”.

Benefis p. Karola Rdzawicza.

W środę 9 maja w Teatrze Miniature odbędzie się pożegnalne, benefisowe przedstawienie p. Karola Rdzawicza, młodego, wysoce uzdolnionego artysty, dobrze znanego lubelskiej publiczności ze sceny Teatru Wielkiego, gdzie p. Rdzawicz w ciągu ostatnich kilku miesięcy swą miłą, pełną talentu, uczucia, młodzieńczego zapału dla sztuki i kultury artystycznej grą nadał sobie w każdej granej przez siebie roli żywą sympatię i uznanie widzów. Na program złoży się przeplątkowy dramat jedno-

„Rozkosz życia”, w którym autor z właściwym sobie talentem przedstawia tragedję duszy młodego chłopca, idealisty, marzyciela i artysty, na tle kultuńskiego otoczenia rodziny, która w niwecz obraca młodzieńcze porwy i łamie duszę chłopaka. Rola Zygmunta należy do najlepszych w repertuarze K. Rdzawicza. Gdy dodać, że dopełni programu wielki koncertowy, z udziałem najwybitniejszych kół dramatu i operetki, przypuszczać należy, że na środowy przedstawienie publiczności wypełni salę po brzegi, dając wyraz sympatii i uznania młodemu benefisantowi.

Kronika.

+ Odpust u Dominikanów. (1.) Dn. 8 maja przypada w kościele pod Dominikańskim doroczny odpust ku czci św. Stanisława Szczepanowskiego.

W poniedziałek tj. w wigilię odpustu odprawione będą nieszpory o g. 4 po południu zaś w dzień odpustu o godz. 11-ej odprawiona będzie uroczysta suma z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem, a nieszpory tegoż dnia o 4-ej po południu.

+ Zebranie ogólne Towarzystwa Biblioteki publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Zebranie ogólne biblioteki publicznej im. Hieronima Łopacińskiego odbędzie się dnia 26 maja 1917 r. o godzinie 5 po południu w lokalu Biblioteki.

+ „Wzrost lokatorów”. Stosownie do zapowiedzi dziś t. j. w niedzielę odbędzie się w sali „Oaza” wiec lokatorów, na którym będą poruszone sprawy mieszkaniowe, związane z podwyższeniem obecnie komornego, sprawy unormowania wzajemnych stosunków gospodarzy i lokatorów wszczęcie samoobrony ze strony lokatorów przeciwko lichwie mieszkaniowej, projekt utworzenia Sądu rodzinnego i Stowarzyszenia lokatorów m. Lublina i t. p. W muś tego zostaną przedstawione wnioski i zostanie uchwalona odpowiednia rezolucja.

Komitet organizacyjny zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich zainteresowanych, aby stawili się licznie i punktualnie o godz. 12-ej w południe, gdyż wiec musi się skończyć o godz. 1-ej min. 15, ze względu na to, że sala „Oazy” jest potem zajęta.

+ Zadanie i cele harcerstwa polskiego. Przypominamy o dzisiejszym odczycie księdza Jana Mauersbergera na temat „Zadania i cele Harcerstwa Polskiego” w sali Resursy Kupieckiej o godz. 12 m. 30.

Bilety w cenie 20 i 50 halarzy nabywać można przy wejściu od g. 12.

+ Koncert benefisowy zasłużonego i popularnego w mieście naszym dyrektora Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego i kierownika Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki p. Strzyżkowskiego odbędzie się dnia 13 maja w sali Resursy Kupieckiej. Program koncertu zapowiada się bardzo zajmująco.

+ E. Gasliński w Lublinie. Na czele pierwszorzędnej zespołu zawiata ukrótce do naszego miasta p. Edmund Gasliński, znakomity artysta teatrów Miejskich w Warszawie, który zaprezentuje się publiczności naszej w najlepszych swych kreacjach. Repertuar składać się będzie z farsy i komedji granych z wielkim powodzeniem pod dyktando p. Gaslińskiego w teatrze Nowoczesnym w Warszawie. Bliższe szczegóły oraz repertuar będą niebawem ogłoszone. Przedstawienia odbędą się w teatrze Wielkim. Bilety już nabywać można w cukierni W go Semadeniego.

+ Samobójstwo. (1.) Właściciel restauracji przy ul. Foksal № 27, Aleksander Sternik, nie mogąc znieść kłótni od wewnątrz, zawezwał mi-

drzwi otworzył. Po otwarciu drzwi znaleziono zwłoki służącej Steralki Marjanny G. która jak wykazało śledztwo — napila się kwasu karbolowego w celach samobójczych. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zapewne wód miłosny.

+ Kradzież biżuterji i pieniędzy.

(1) Właściciele fabryki asfaltu zamieszkał przy ulicy Rusalka № 3 pp. Borowscy, zawiadomili żandarmerję tutajszą, że dn. 3 maja między godziną 7—8 wieczorem, z mieszkania ich skradziona została biżuterja na sumę 700 rb. oraz 175 rb. i 80 kor. w gotówce.

Jak się okazuje złodzieje, wkradli się do mieszkania za pomocą odrobianego klucza od drzwi.

+ Jarmark na Kalinowozczyźnie.

(1) Czwartkowy jarmark na Kalinowozczyźnie był bardzo ożywiony. Bydło rogate znacznie stanęło, za karmną sztukę trzody chlewnej płacono po 40—50 kop. fant żywej wagi, trzoda do karmienia i przesłania były bardzo tanie. Za parę 8 tygodniowych prosiat płacono po 15—25 rubli.

+ Ofiara. Zofja Kurmanowicz kor. 10 na szkołę Królowej Jadwigi dla uczczenia pamięci ś. p. Franciszka Świążawskiego.

— Włodzimierzowie Kisielniccy koron 50 na Stypendjum im. Franciszka Świążawskiego, dla uczczenia Jego pamięci.

— Walenty Guzik kor. 10 hal. 5 na głodnych.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhagę**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Marja Szymańska zawiadamia ciotkę Annę Baranowską w Warszawie Wązki Dunaj i krewnych o śmierci ukochanej matki Emilji Dąbrowskiej zmarłej w Liwnach 30 I 1916 roku. Reszta wszyscy zdrowi. Tatuś nauczycielem w Moskwie. Zosia Władich nauczycielką w Orle, Bolek i Jasiek w wojsku. Róża nauczycielką w ochronie w Liwnach. Tadzio w szkole handlowej w Orle. Leszek w realnej w Liwnach. Halka zdrowa. Rodzice Bolka u nas Brat jego Leon na Kaukazie.

Alumna Seminarjum Duchown. w Warszawie Konstantego Grzybowskiego uprasza bardzo Władysława Łaski, technik z Kijowa Jurkowska 3, o wieści co się dzieje z domem i rzeczami w Radomiu? Co u was słychać? Na wiele listów dotąd odpowiedzi nie miałem. Proszę o wieści przez dziennik.

Walery Józewski z Kijowa, zamieszkały obecnie w Saratowie, ul. Aniczowska Nr. 33 m. d-ra Romanowskiego, zapytuje córkę Helę zamieszkałą w Zakopanem ul. Sienkiewicza Nr. 12 lub w Krakowie o zdrowie i warunki życia pp. Mażarskim, Grabowskim, J. Hittnerowi i wszystkim, pomoc i pocieszenie ukochanej i jedynej mojej Heli przynoszącym, przesyłam z głębi duszy wyrazy wdzięczności za ich dobroć. Wszelkie zobowiązania córki mojej z podziękowaniem zwróć. Tadzio i Henryk zdrowi. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

Józef Chaberski zawiadamia rodziców Stanisławów Chaberskich w Szumowie pow. Łomżyński, że jest zdrow od roku, na posadzie w Warsz. Okr. Kom. w dobrych warunkach materialnych. Prosi o wiadomości przez pisma pod adr. Dzień pocztą Dokszyce gub. Mińsk.

Anatol Hantower zawiadamia matkę Leonję i siostrę Nelę w Warszawie Niecała 14, że jest zdrow, pracuje nadal w armji czynnej. Wielce się niepokoi o zdrowie drogiej mamy prosi o szybką wiadomość tą drogą. Posyłałem listy i telegramy bez żadnej odpowiedzi. Czy potrzebujecie pieniędzy? Serdeczne pozdrowienie Edzio i Ludwik zdrowi. Korespondują ze mną.

Eleonora Mieczkowska z Hadyńkowic, obecnie u rodziców w Szańkowcach, gub. Tarnopolska, zawiadamia męża Antoniego Mieczkowskiego, wachmistrza żandarmerji w Hadyńkowcach oraz brata Szczepana Janickiego maszynistę przy fabryce tytoniu z Monasterzysk w Austrii lub królestwie znajdujących się, że zdrowa i oczekuje wiadomości. Ktoby o nich wiedział, proszę podać do dziennika.

Stanisław, Michalina i Stefan Baranowscy z Ekaterynodaru (Sąd okręgowy) zawiadamiają kochanych rodziców swoich Baranowskich i D-r. Jaworowskich w Lublinie, że są zdrowi i powodzi im się dobrze. Od Czesiów i Olesia, który się ożenił z Warszawianką, Janiną Wierzbowską, mamy częste wiadomości, wszyscy oni zdrowi. Niepokoiły się bardzo o zdrowie i byt materialny drogiej Rodziców i całej Rodziny. Z upragnieniem oczekujemy wiadomości przez „Dziennik Polski”. „Gazetę Polską”, pisma zakordonowe prosi się o przedruk.

Jan Filipczuk zawiadamia syna, Mieczysława Filipczuka, aptekarza w Mokobodach, pow. siedlecki, że mieszka w Astrachaniu i pracuje przy Zarządzie Narod. Kałmyckim, że żona, synowa Zofja i Leszek są zdrowi. Bolcia dostała posadę w astrachańskiej gub., a Stawcia w mińskiej. Antos z rodziną w Besarabji, Wacław w chersońskiej gub., wszyscy są zdrowi. Prosimy o wiadomość tą drogą.

Marja Gołacka zawiadamia siostrę i szwagra, Dominikę i Bolesława Bójków w Warszawie. Hotel Bristol. Oraz i rodziców Katarzynę i Józefa Gołackich w Parczewie, gub. siedleckiej, ul. Chelmska. Mieszkam w Twerze, jestem zdrowa. Stasio w Kijowie jest zdrow. Od Bolesława otrzymałam list 16 VII, w którym pisze, że ojciec nie żyje, czy to mój ojciec czy Bolesław? Proszę o wiadomości czy mama zdrowa, Leon, Wacjo, Wiktor. Jak się powodzi Olesiu, Karoli, gdzie jest Flora z Micą. Proszę o wiadomości tą samą drogą.

Kazimierz Luth z żoną zawiadamia Jana Całajnoskiego i Teodozję Sarnacką w Lublinie, ul. Kapucyńska nr. 2, sklep gorsetów, że zamieszkujemy na st. Cycikar, kolei chińsko-wschod., jesteśmy zdrowi. Prosimy o odpowiedź tą drogą, co się dzieje z Zygmusem i czy ojciec został się u was.

Więści do Rosji

Stefan i Eugenia Wróblewscy ze Zwierzynicy, zawiadamiają rodzinę swoją, zamieszkałą w Orszy gub. Mohylowskiej, iż są zdrowi. Dwie karty i list od Hanki otrzymaliśmy i na nie odpowiedzieliśmy. Romek i Janek zapewne w wojsku. Wuj Marek mieszka w Chmielniku i są zdrowi. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie uprzejmie prosimy o przedruk niniejszego. 791

Leon Starnawski z Lublina zawiadamia Franciszka Torczyńskiego zamieszkałego w Hośmierzu gub. Mohylowskiej stacją Zawostocze, że jesteśmy wszyscy zdrowi jak również i dzieci. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą Lublin Szopena 9 lub Guzówka. Jak zdrowie wasze. Na listy nasze nie mamy żadnej odpowiedzi. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 790

Michalina Zawadzka z Lublina, zawiadamia Bronisława Zawadzkiego, Kijów, Stołypinska Nr. 73 m. 4, że nareszcie wiadomości otrzymała w kwietniu 1917 r. Czekamy dokładniejszych wiadomości z rodziną. Mieć z żoną w Lublinie. Gdzie Olek? Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk.

OGŁOSZENIE.

Mundantki dla Kolei Wojskowej w Radomiu.

Komenda Wojskowej Kolei zamierza przyjąć zaraz większą liczbę kobiet, jako siły pomocnicze.

Przyjęte być mogą:

a) Osoby o łaconem i szybkim ręcznym p'smie:

b) Jako siły pomocnicze w dziale rachunkowości osoby posiadające odpowiednie wiadomości fachowe, po wykazaniu odbycia studiów na kursach lub w szkołach handlowych;

c) Piszące biegle na maszynie.

Kompletna znajomość języka niemieckiego w słowie i p'smie wymagana.

Wynagrodzenie:

ad a) K. 6 — dziennie. Przy dobrem prowadzeniu się podwyżka po roku na K. 7.

ad b) i c) K. 7 dziennie. Przy dobrem prowadzeniu się podwyżka po roku na K. 8.

Należytości uboczne:

1) Wolne pomieszkanie (dla dwóch razem) dla osób nie mieszkających stale w Radomiu.

2) Oświetlenie i opał darmo.

3) Obiad i kolacja za opłatą 3 K. 50 hal.

Podania z dołączeniem próby pisma, odpisami świadectw etc. należy wnieść w terminie do dnia 15 maja b. r. do Komendy Wojskowej Kolei w Radomiu.

Zastrzega się prawo egzaminowania petentek.

W razie przyjęcia jednorazowa wolna jazda ze stałego miejsca pobytu do Radomia i z powrotem.

Komenda c. i k. Wojskowej Kolei Północnej.

ZARZĄD DÓBR

lub kierownictwo większego majątku ziemskiego z gorzelnią lub gospodarstwem rybnym objąć gotów każdego czasu majątny obywatel wiejski wdowiec w pełnej sile wieku, katolik z ukończoną akademią rolniczą i wieloletnią praktyką gospodarczą, władający językiem polskim i niemieckim, pismo kaligraficzne. Zająć wiejskiego poszukuje z zamiłowaniem, dlatego wymagania skromne

Bluzki, spodniczki, suknie letnie poleca MAGAZYN i PRACOWNIA

STANISŁAWY MILLER

Początkowska Nr. 2 m. 5 przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

SUKNA, korthy, krepy, kangary, bostony, szewioty damskie i męskie, welny bluzkowe, krepony, etamiay, woale zefiry, batysty, satyny, silezje, modapolamy, płótna, ścierki, caji, adriany, beże, alpagi. Szale, chustki jesionki, letnie, jedwabne, szalowane, batystowe. Kołdry, serwety, firanki. Rękawiczki, skarpetki, pończochy, szelki, krawaty, koszule, switry, okrytki itp.
Tania sprzedaż K. Czapski Krakowskie Przedm. 28. — (naprzeciw hot. Angielskiego) 716

Kapiele BUSK w Polsce

SEZON 1917 od 1 maja do 30 września.

KAPIELE (siarczane błotne)
Wodolecznica : : : : :
Instytut zanderowski : : : : :

Wyborna restauracja w zakładzie.
Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku.
Wygodne automob. połączenie Kielce—Busk i napowrót.

Zawiadomienie.

Dn. 15 maja o godz. 7 wieczorem w Magistracie odbędzie się posiedzenie cechu rzeźniczego, celem zapisu uczniów, wypisu czeladzi i przyjęcia nowych majstrów. Zauważa się, że kandydaci na majstrów nie należący dotąd do cechu mogą być przyjęci do Zgromadzenia po udowodnieniu najmniej 3 letniego prowadzenia na siebie handlu, i złożenia własnoręcznie praktycznych znajomości rzeźzonego rzemiosła. Blizszych szczegółów udziela starszy cechu A. Frak. Namiestnikowska 36 od 2 do 3 popołudniu. 792

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczukowych

ORAZ

Drukarnia „POŚPIESZNA”

ST. DŻAŁ

KOLŁATAJA 1 468

(obok Kasy Przemysłowców)

Przyjmuje zamówienia.

MEDALE

związane z historją polską lub medale wybitnych Polaków nabywam. Oferty proszę nadsyłać pod „Zbieracz” do

Rosyjskie mydła toaletowe

Akademiczne, stare Pulsy i in. Od marek 10. — za tuzin. Perfumy, wszelkie kosmetyki, galanterję

POLECA:

777

Hurtownia Perfumerji, Mydeł i Galanterji **W. Dobrowolski**

w Warszawie obecnie BRACKA 23.

„O pracy w kółkach rolniczych”

Czesława Karpińskiego

Popularna broszura, wydana nakładem „Ziemi Lubelskiej”

Cena 10 groszy

Do nabycia w Administracji

Wieden 1, Schottenring 21

Adres telegraficzny: „INTERBANK WIEN“

Zgubiono portfel w Saskim
grodzie wraz z kilkudziesięcioma
kor., kartą tożsamości itp.,
imię St., Koziejowski; łaskawie
znalczące uprasza się o odniesienie
ul. Początkowska 12 m. 4.

Wszystkie wydawnictwa Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N. w Krakowie do nabycia: w Księgarni Gebethnera & S-ki w Lublinie, w Księgarni Ludowej w Lublinie, oraz we wszystkich Kołach Ligii Kobiet w Królestwie Polskiem. Gdzie niema, przesyła Biuro wprost za zamówieniem.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.